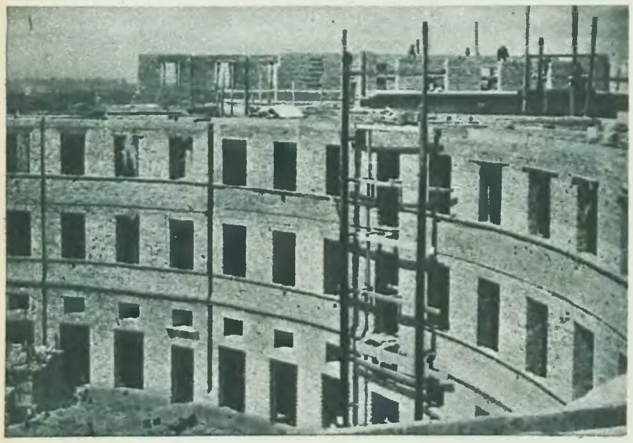
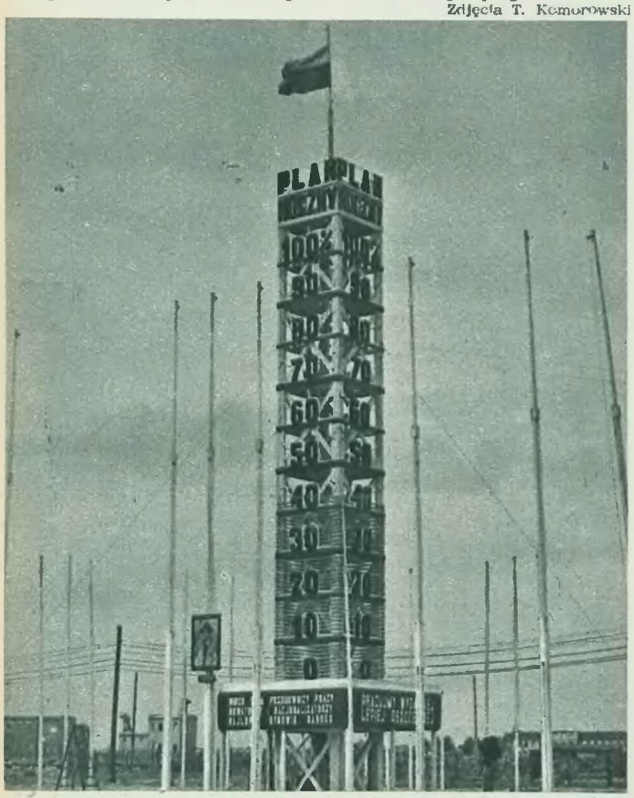


*Brygada betoniarzy Ant. Ciarki wykonuje średnio 300 proc. normy.*



*Fragment budowy „ronda" w gmachu mieszkalnym przy ul. Nowotki*
Zdjęcia T. Komorowski




*Pomysłowa wieża propagandowa pokazuje procent wykonanych robót.*
Fot. J. Smogorzewski

## OSIEDLE PRZY UL. NOWOTKI

**Miastoprojekt-Stolica ukończyła już opracowanie projektu zabudowy części ulicy Nowotki i budowa pierwszych obiektów została rozpoczęta. Teren budowy obejmuje na razie ca 900-metrowy odcinek po obu stronach ulicy Nowotki, od Nowolipek do przedłużenia ul. Konwiktorskiej w kierunku zachodnim.**

**Nową dzielnicę tworzyć będą monumentalne bloki o 6-ciu — 8-miu kondygnacjach. Po każdej stronie ulicy staną trzy bloki o kubaturze 21400 m³ każdy i dwa przełączniki o kubaturze 8800 m³ każdy. Pierwszym obiektem już obecnie budowanym jest ogromny gmach, którego architektura będzie stanowić przejście od zabytkowych form pałaców placu Dzierżyńskiego do monumentalnej zabudowy nowej dzielnicy. Gmach ten, jeden z największych mieszkalnych gmachów stolicy, będzie posiadał kubaturę ca 135000 m³ i 900 izb mieszkalnych, z których pierwsze zostaną oddane do użytku już w bieżącym roku. Łącznie kubatura całej nowej dzielnicy wynosić będzie 900000 m³, a zamieszka w niej około 15000 ludzi. Partery gmachów zajmą sklepy i lokale usługowe.**

**Centralną częścią nowego osiedla będzie — jak już wyżej wspomniano — ulica Nowotki, poszerzona przeciętnie do 65 metrów. Po drugiej stronie dzisiejszego torowiska tramwajowego wybudowana zostanie nowa jezdnia tej samej szerokości. Z czasem, po uruchomieniu Metro, na miejscu obecnego torowiska tramwajowego powstanie 12-metrowy pas zieleni. Zieleń oddzielać będzie również chodniki dla pieszych od obu jezdni.**

**Rozpoczynająca się od ulicy Nowoświętojerskiej zwarta zabudowa ulicy Nowotki przewiduje co kilkadziesiąt metrów prześwity, przez które prowadzić będą przejścia dla pieszych, łączące nowopowstałą dzielnicę z sąsiednim Muranowem i Nowym Miastem.**

**Pas zieleni, stanowiący jedną wielką całość, prowadzić będzie przez wielką aleję spacerową, biegnącą od alei Marchlewskiego poprzez Muranów, rondo, rozszerzony park Krasińskich, ulicę Świętojerską aż do Skarpy Wiślanej.**

**Nowa dzielnica będzie kompozycyjnym zamknięciem śródmieścia od strony północnej i niejako odpowiednikiem MDM. Stanowić będzie harmonijne przejście od zabytkowej części Nowego Miasta do dzielnicy Muranowskiej.**

**Jedną stronę zabudowy ul. Nowotki projektował zespół: inż. arch. B. Andrzejewska (główny projektant) oraz inż. inż. arch. Maria Dębska, Krystyna Jakimowicz. Barbara Janczakowa i Stanisław Kozliński, a drugą — inż. arch. Anna i Stanisław Szurmakowie i inż. arch. Lipiński. Oba te zespoły wchodzą w skład pracowni prof. Brukalskiego.**

**Z. K.**

## „OKRĄGLAK" NA UL. NOWOTKI

Między ulicami Nowotki, Nowolipki i Zamenhofa powstaje zespół bloków mieszkaniowych, będących pierwszą częścią zabudowy ul. Nowotki. Zespół ten składać się będzie z dziewięciu bloków złączonych w jeden kompleks. Skrzydła boczne powiązane będą centralnym budynkiem w kształcie ronda. Łączna kubatura zespołu wyniesie ok. 130 tysięcy m sześc., na co złoży się ok. 1000 izb mieszkalnych i pomieszczeń sklepowych. Budujący się zespół będzie pokaźnej wielkości osiedlem mieszkaniowym, mieszczącym parę tysięcy osób. Długość zespołu (wzdłuż ul. Nowotki) wyniesie ok. 150 m.

Makieta projektu wykonana w pracowni prof.. Brukalskiego pokazana była na Pierwszej Ogólnopolskiej Wystawie Architektury. Twórcami projektu są inż. arch. Anna i Stanisław Szurmakowie.

Poważna część opinii publicznej uznała formę ronda mieszkaniowego przy ulicy Nowotki za niezrozumiałą, za świadczącą o nieprzezwyciężeniu do końca wpływów formalistycznych i konstruktywistycznych.

Chcąc jednak poznać przyczyny, dla których nadano blokom przy ul. Nowotki taki kształt, zwróciliśmy się do inż. arch. Szurmaka, który udzielił nam wyjaśnień.

Forma i styl zespołu jest nawiązaniem do form pałacowych, charakterystycznych dla sąsiadujących z ul. Nowotki dzielnic (Nowe Miasto, plac Krasińskich, plac Feliksa Dzierżyńskiego i ul. Bielańska).

Kształt środkowego bloku-ronda jest też dostosowany do sąsiednich pałaców, z których większość posiada dziedzińce. W rondzie także powstanie dziedziniec, tylko nie prostokątny, jak w większości pałaców, ale okrągły. Nie jest to zresztą takim „nowatorstwem", gdyż dobrze znany pałac Paca też posiada rondo i zamknięty w nim okrągły dziedziniec. Kształt ronda pozwala na powiązanie i uwzględnienie kierunków sąsiednich ulic. Budujący się zespół zamknie ogród Krasińskich od zachodu.

Niesymetryczne rozmieszczenie bloków ma przyczynę w tym, że są one równoległe do kilku osi. Skrzydło południowe od ul. Nowotki jest równoległe do wschodniej elewacji pałacu Mostowskich. Skrzydło północne jest znowu równoległe do ul. Nowotki. Bloki od strony zachodniej równoległe są do ul. Zamenhofa, a blok od południa — do ul. Nowolipki. Przyczyną asymetrycznego usytuowania centralnej części zespołu ronda jest to, że położone jest ono akurat w punkcie załamania ul. Nowotki i musi wiązać nierównoległe do siebie boczne skrzydła.

Tyle autor projektu, inż. architekt Stanisław Szurmak. Argumentacja jego nie jest prze-

# REPORTAŻ Z BUDOWY ■ REPORTAŻ Z BUDOWY ■ REPORTAŻ Z BUDOWY ■



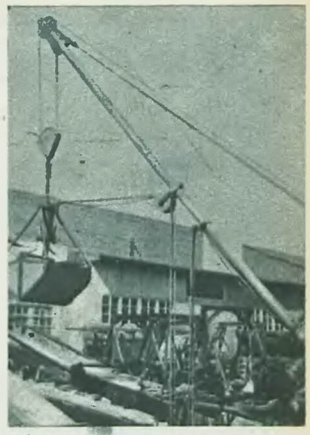
*Wydobywanie wapna z dołu udoskonalone przez R. Wolmana.*



*„Najlepsza brygada zbrojarska w Polsce" J. Bonieckiego (Praga II)*



*Brygada racjonalizatorska robotniczo-inżynieryjna naradza się...*



*Dźwig do wydobywania wapna, — to pomysł Ryszarda Wolmana.*

konywająca i kształt bloku-rondo nadal budzi wątpliwości. Najbardziej sporne wydaje się tutaj podkreślanie analogii z dziedzińcami w zabytkowych pałacach stolicy, których układ i fukcjonalność są diametralnie różne. Ale przejdźmy na teren budowy nowych gmachów przy ul. Nowotki.

Wznoszone obecnie bloki nie leżą przy samej ulicy Nowotki, ale odsunięte są od niej kilkadziesiąt metrów w kierunku ul. Zamenhofa. Powodem odsunięcia zespołu od ulicy jest to, że właśnie w miejscu, gdzie buduje się teraz bloki, istnieje zachowana sprzed wojny sieć podziemnych kanałów, rur i przewodów, stanowiących tak kosztowne uzbrojenie terenu. Zbudowanie w tym miejscu domów pozwoli na wykorzystanie istniejących tam instalacji.

Elewacje budujących się bloków utrzymane będą w neoklasycznym stylu, tak związanym z warszawskim budownictwem. Bloki od ul. Nowotki, dostosowane wysokością do pałacu Mostowskich, będą miały trzy kontygnacje; pozostałe bloki cztery do pięciu.

Front od ul. Nowotki ozdobią cztery portyki wykonane całkowicie z kamienia. Elewacja frontowa wykonana zostanie częściowo z kamienia. Cokół, balkony i obramienia okien wykuje się z piaskowca, resztę pokryje szlachetny tynk. Elewację zachodnią przetnie prowadzący na dziedziniec rondo prześwit, zamknięty z obu stron portykami o detalach, utrzymanych w charakterze całego budynku.

Mieszkania w większości będą dwu- i trzyizbowe. Należy mieć nadzieję, że wykonawcy dołożą wszelkich starań, aby otrzymały one właściwe wykończenie i nie wymagały później rozmaitych „poprawek" i „uzupełnień", częstych, niestety, na niektórych innych budowlach w warszawskich osiedlach.

Budowa zespołu przy ul. Nowotki postępuje, mimo trudności, szybko naprzód. Zmiany założeń urbanistycznych spowodowały zahamowanie pracy w części bloków i opóźniły wykonanie planu.

Najbardziej zaawansowana jest budowa północnego skrzydła od ul. Nowotki. Blok ten, wykonany w 85% stanu surowego, ma być oddany do użytku we wrześniu br. Częściowe oddanie do użytku pierwszej części zabudowy ul. Nowotki ma nastąpić w końcu bieżącego roku i na początku przyszłego. Całkowite ukończenie zespołu wraz ze sklepami przewidziane jest do 22 lipca 1954 r.

Zespół bloków z rondem to dopiero początek zabudowy ul. Nowotki. Pod dalsze bloki po zachodniej stronie ulicy robi się już wykopy i zakłada fundamenty.

**Tadeusz Komorowski**



*Widok skrzydła południowego (w budowie), od strony ul. Zamenhofa.*

Fot. T. Komorowski

## SUKCES BRYGADY RACJONALIZATORSKIEJ

W ostatnich dniach maja br. racjonalizatorzy BW-7, którzy mają już na swym koncie cały szereg usprawnień i udoskonaleń technicznych z dziedziny budownictwa i mechaniki — rozwiązali nurtujący ich od dawna problem tynkowania mechanicznego.

Szybkiemu rozwojowi budownictwa nie może jeszcze nadążyć ze względu na duże zniszczenie wojenne rozwój produkcji maszyn budowlanych.

Realizując mimo pewnych trudności zakreślony planem „postęp techniczny", Zjednoczenie BW-7 sięgnęło po radę do niewyczerpanego źródła myśli twórczej — do racjonalizatorów.

Postanowiliśmy zmechanizować większość czynności pracochłonnych na budowie i już w niespełna pół roku rozwiązaliśmy szereg trudnych problemów, jak malowanie mechaniczne, wydobywanie mechaniczne ciasta wapiennego w dołów i mechaniczne podawanie zaprawy na mur

Najpoważniejszym jednak osiągnięciem naszych racjonalizatorów jest dokonany przez czteroosobową brygadę racjonalizatorską robotniczo-inżynieryjną ob. Jana Woźniaka wynalazek, umożliwiający tynkowanie mechaniczne bez sprężarki.

Sama zasada zaczerpnięta jest z literatury radzieckiej, podczas gdy opracowanie techniczne i właściwe rozwiązanie należy do wymienionej wyżej brygady, która podjęła zobowiązanie w ramach czynu 1-Majowego, postanawiając zrealizować wspomniany pomysł do końca czerwca br.

Zobowiązanie swoje wykonała, skracając przyjęty termin o połowę.

A oto na czym polega istota rozwiązania:

Agregat użyty przez racjonalizatorów składa się wyłącznie z pompy, węża i końcówki, zwanej przez brygadę przyrządem do mechanicznego tynkowania.

Dosyłanie zaprawy pompą odbywa się jak poprzednio, wyeliminowano natomiast sprężarkę wraz z dodatkowymi wężami gumowymi. Zadanie sprężarki spełnia obecnie odpowiednio skonstruowana końcówka, w której ciśnienie wystarcza na utworzenie się wachlarza zaprawy przy dużej sile wytrysku.

Dwukrotny narzut zaprawy wystarcza w zupełności przy dobrze wykonanych ścianach i stropie do przystąpienia brygady do zacierania tynków. Nowy przyrząd został wykonany na Bazie Sprzętu BW-7 i pracuje już od 18 maja bez zarzutu na Osiedlu Robotniczym — Praga II, nie ustępując w niczym dotychczas stosowanemu tynkowaniu mechanicznemu przy użyciu sprężonego powietrza.

Przy dokonywaniu pierwszych prób udział wzięła brygada instruktorów Min. Bud. Miast i Osiedli, a obecnie na nowym sprzęcie pracuje już brygada Aleksandra Kisiela i Stefana Fruby, osiągając przeciętną wydajność 28 m² tynku dziennie na 1 członka brygady.

Przewidziana oszczędność roczna na jednym tylko agregacie wynosi 126 tys. zł, a rozpowszechnienie wynalazku w skali krajowej da naszej gospodarce narodowej dziesiątki milionów złotych oszczędności, eliminując zupełnie drogie, importowane dotychczas sprężarki — z tynkowania mechanicznego.

Wynalazek brygady ob. Woźniaka, w skład której wchodzi dwóch racjonalizatorów z BW-7 i dwóch z Departamentu Techniki MBM i O świadczy dobitnie o wyższości pracy kolektywnej nad pracą indywidualną racjonalizatorów.

Opisany wyżej wynalazek został komisyjnie przyjęty w dniu 28 maja br., a pełną dokumentację techniczną wysłano już do Centralnego Zarządu — Warszawa w celu jak najszybszego rozpowszechnienia.

**eR. eS.**
Korespondent BW-7

## *TAK REALIZOWALI WARTY I-SZO MAJOWE BUDOWLANI BM5*

*Na terenie całego Zjednoczenia od 20 kwietnia podejmowano liczne zobowiązania długofalowe, a w kilka dni później Warty I-szo Majowe.*

*W Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego 5 zobowiązaniami długofalowymi jest objęte 90 proc. całej załogi produkcyjnej.*

*Wszyscy, którym droga Ojczyzna, stawali na najtrudniejszych odcinkach pracy, aby zadokumentować swą miłość i przywiązanie dla Polski Ludowej, by zasłużyć sobie jak najbardziej na uczestnictwo w czołówce w pochodach I-szo Majowych z szarfą na piersiach. Stary robociarz-stolarz, pamiętający czasy Polski przedwrześniowej i zaboru rosyjskiego, Jan Zakrzewski zasłużył sobie na uczestnictwo w czołówce, przepasany szarfą, na której były namalowane cyfry: 300 proc. normy.*

*Ob. Zakrzewski jest jednym z tych, którzy zajęli I-sze miejsca w skali krajowej. Obok niego młody członek Partii, brygadzista Brygady ZMP tow. Stanisław Jakubowski również zajął I-sze miejsce w skali ogólnokrajowej, wprowadził nowe metody pracy Szyszymirowa i Zawiałowa oraz Skitjewa, polegające na oszczędzaniu materiału i bezusterkowym oddawaniu robót.*

*I-szy kwartał 53 r. przyniósł dla Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego 5 niebywałe sukcesy, tj. zajęcie 7-miu I-szych miejsc w skali ogólnokrajowej i dwa drugie. Sukces ten cała załoga BM5 zawdzięcza dobrej organizacji oraz wprowadzeniu wielu ulepszeń w pracy, nowych metod pracy. Wśród tych, którzy zajęli czołowe miejsca w I-szym kwartale, są i tacy, jak Aleksander Giernatowski, który ze swoją brygadą po raz trzeci zajął czołowe miejsce. Osiąga on wydajność do 500 proc. normy. Z brygad dekarsko-papiarskich dwukrotnie zajął czołowe miejsca Franciszek Bułowski ze swoją brygadą osiągając wydajność 550 proc. normy. Do najlepszych w zawodzie należą: zdun Marian Adamczyk osiągający przeciętnie 450 proc. normy, Józef Jankowski posadzkarz (ZMP) oraz Tadeusz Pyszkiewicz, posadzkarz, wyrabiający średnio 380 proc normy.*

*ALEKSANDER JAWORSKI*
*korespondent ZBM 5*